

# Aro, Godno

(Aro)

Mam swoją godność, wiem co to duma, co to frajerstwo  
Dlatego większość gnojów, nie kuma się zemną  
Bo wiedzą, że znam ich sztuczki, pierdole ich system wartości  
Pierdole koks, buractwo i groszki, pierdole proszki  
Nie kumam się z ćpunami, wybacz  
To twój los i twoje dziury w mózgu, wiesz znikam  
Nie chcę się bratać z wrogiem, mam swoje grono ziomek  
Mimo że niemal każdy, próbował w życiu proszku  
Wbijam, to dobre ziomeki z głową na karku twardo  
Nie kumam się z leszczami, bo szanuje się za bardzo  
Szanuje kobiety, respektuje dobre nagrywki  
Nauczyłem się kochać życie i kochać bliskich  
Nie bujam się po klubach, w których jest selekcja  
Szanuje się, a te lokale budzą niesmak  
Pierdole lansy, wole Nike, pasaż, wódę z kubków  
Niż kluby w których mają hiphopowców za głupków  
Mam swoją godność, pierdole plastikowe bale  
Metroseksualnych chłopców, wytapetowane lale  
Ale, masz żal że jestem hipokryta ciężki  
Wole klub go go, i tam de zawiniętą w bletki  
A propos kibla, i pałeczki wsadzone w drinki  
Mixtapy z filma, niż na szpilach w kabarecie pizdy  
Ref.

(Aro)

Mam swoją godność, szanuje się, pierdole sztuczny blask  
Nie wpadaj w trans, nie zdołają omamić nas x4

(Aro)

Nie bujam się z kurwami, choć są super sztuki  
Pierdole laski które za cel mają dawać dupy, suki  
W mini na parkiet, czekając na sponsorów, jebać to!  
Czysta złość, bo te dziewczyny niszczą to co mają piękne  
Zdeptały godność za pieniądze, jest takich kurew całe w Polsce, dają za forsy  
Olewam takie, ej gdzie wasza godność?!  
Życie jak porno, kurewstwo non stop, wiesz  
Młode panny na sezon, nastolatki z symptomami jak stare kurwy  
Ej, odwiedź Polskie kluby, lolitki nie znające słowa godność  
Szesnastolatki mierzące szczęście forszą, na rurach w klubach Go Go  
W prywatnych pokojach robią za suki, szemrane typy pchają im chuja do buzi  
Nie chcą tego rzucić, bo biorą ciężki szmal  
Sprzedały godność za dragi, alkohol i hajs

(Kliford)

Godność, niegdyś była sprawą prostą  
Dobre kobiety z których biła mądrość z troską  
Została ich zaledwie śladowa garstka  
Teraz niski lot, tapety, myśli że jest fajna  
To historia, stereotyp sprawa prosta  
O tych ruchających się tam, gdzie jest forsa  
Prostą drogą idą, wzorując się na Paris Hilton  
Szkoląc się na przyszłość, w byciu dziwką  
Umysł prosty, jak autostrady w Polsce  
Masz ochotę? Kup ją, wydaj pieniądze  
Nieskompilowana panna dziwka w klubie  
Mówi że lubi sex, przyszłość da swojej córce  
Oto Lola, nieśliczna mordka, ona jest już zupełnie twoja  
Masz status, masz hajs, masz pojazd  
Oto mega super ekstrą, kurwa niewyjściowa  
Sorry, ale dla mnie ważniejsza jest ta mniejszość  
Tam gdzie godność, lojalność i wewnętrzne piękno  
Na dole piekło, poco mam się w tym babrać?!  
Weź się zastanów, zanim zaczną wołać szmata  
Ref.

(Aro)

Mam swoją godność, szanuje się, pierdole sztuczny blask

Nie wpadaj w trans, nie zdołają omamić nas x4